

Rok 2011 Rokiem Turystyki Rodzinnej

Zarząd Główny PTTK w dniu 16 października 2010 roku podjął uchwałę nr 143/XVII/2010 w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Turystyki Rodzinnej w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.



Wycieczka rowerowa. Foto: Krzysztof Tęcza

Zapewne odezwą się zaraz głosy mówiące o narzucaniu innym jakiś wydumanych spraw. Każdy powie, że to my sami powinniśmy decydować co jest dla nas głównym celem w turystyce i jak ma wyglądać realizacja tego celu. Ale nie można z tym się zgodzić. Turystyka rodzinna bowiem jest najważniejszym sposobem spędzania wolnego czasu jaki wymyślono. Niech mi ktoś powie, oczywiście ten kto posiada rodzinę, że nie miał nigdy dylematu: wyruszyć w trasę samemu czy zabrać ze sobą rodzinę, jaka ta by niebyła. Ile razy słyszeliśmy, po powrocie w wycieczki, czy to od małżonka, czy to od dzieci: Dlaczego nie zabrałeś nas. Przecież było tak fajnie. I prawie zawsze mają rację. Bo przecież można było wyruszyć w teren wspólnie całą grupą. Ba, można nawet było zabrać ze sobą swoich sąsiadów i znajomych. Oczywiście w takim wypadku musielibyśmy dokonać korekty trasy. Nie zawsze te zaplanowane są bezpieczne czy dostępne dla dzieci lub osób o słabszej kondycji. Ale to da się zrobić. Niestety często naszym kosztem. Kosztem naszych ambicji. Jednak, gdy będziemy tak postępowali to na pewno rodzina pozwoli nam, od czasu do czasu, zrealizować swoje zachcianki. A wspólna wyprawa zawsze umacnia więzi pomiędzy jej uczestnikami, i gdy tymi uczestnikami są nasze dzieci, czy małżonek, wzmocnienie tych więzi jest ze wszech miar wskazane. Bo gdzież jak nie na wycieczce, zwłaszcza górskiej, stajemy przed różnymi wyzwaniami, o których nawet nie pomyślelibyśmy siedząc w domu. A właśnie podczas wspólnego poznawania, mamy wpływ na rozwój osobowości naszych pociech. Mamy wpływ na ich późniejsze postawy. Gdy stale będziemy im pokazywać pozytywy takich wypraw oraz pozytywne zachowanie podczas spacerów, to możemy być niemal w 100% pewni, że wyrosną one na prawych obywateli, że będą czuli na otaczające nas piękno, że będą ciekawi historii, jaka kryje się w każdym mijanym obiekcie. Że będą wreszcie ciekawi otaczającego ich świata, ciekawi jego przeszłości, i to co jest dla nas najważniejsze, że gdy zakosztują tego wszystkiego, to przekażą taki sposób życia swoim dzieciom. A gdy my już nie będziemy mogli czynnie uczestniczyć w życiu turystycznym, na pewno nie zapomną o nas i będą razem z nami choćby duchem, co też nie jest bez znaczenia dla osób o ograniczonej sprawności fizycznej, ale wciąż żywych

i myślących. Wciąż ciekawych świata. Ludzi chcących, aby ich pociechy dzieliły się z nimi swoimi osiągnięciami, bo to będzie sprawiać im radość i da pewność, że dobrze spełnili swój obowiązek wobec rodziny, jak i dla przyszłości krajoznawstwa.



Wycieczka rodzinna. Foto: Krzysztof Tęcza

Tak więc to, że rok 2011 ustanowiono Rokiem Turystyki Rodzinnej jest wielkim pozytywnym i świadczy o dojrzałości Koleżanek i Kolegów, którzy głosowali za tą uchwałą. Całym sercem popieramy tą uchwałę i jako krajoznawcy w pełni się z nią utożsamiamy.

Krzysztof Tęcza
członek KK ZG PTTK